

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr.,  
Inseracyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 131.

Poniedziałek 10. czerwca 1850.

Rok bieżący gazety 39.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

Na mocy nadanej mnie na czas stanu oblężenia władzy, widzę się spowodowanym do zakazania wydawanego w Kuttenu w Czechach przez Karola Hawliczka dziennika w zeszytach „Slován“ — w krajach koronnych Krakowie, Galicyi i na Bukowinie, wydawszy już potrzebne rozkazy do zasekwestrowania mogących się pojawić egzemplarzy tego dziennika.

Co się niniejszem do wiadomości powszechnej podaje.  
Lwów. 4. czerwca 1850.

Hrabia Khevenhüller-Metsch  
F. Z. M. i prow. komendant 4 armii.

**Lwów.** 10. czerwca. Dnia 10. czerwca wyjdzie w c. k. galicyjskiej drukarni królewskiej i będzie rozesłany II. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

**Lwów.** 23. maja. Na założenie szkoły trywialnej w Chodaczku wielkim, obwodzie Tarnopolskim, zapewniono następujące dobrowolne datki:

Gmina Chodaczków wielki zapewniła rocznie gotowizną 176złr. m. k., tudzież 47 korey, 8 garncy zboża rozmaitego, które, licząc korzec po 2złr. m. k. uczynią 94złr. 37 $\frac{1}{2}$ kr., razem 270złr. 37 $\frac{1}{2}$ kr.

Oprócz tego zaczęła już gmina budować szkołę i zobowiązała się dawać na opalanie jej po 18 kóp okłotów żytnych.

Pleban tamtejszy obr. łac., ks. Józef Gabrylewicz zobowiązał się dawać przez czas sprawowania swego urzędu duchownego co rok po 8złr. m. k.; kasyer prywatny, pan Benedykt Kuszczykiewicz, obiecał przez przeciąg swego tamże pobytu rocznie po 2złr. m. k.; dzierzawczyni propinacyi Reklowa Kahane obiecała przez przeciąg swego tamże pobytu dawać po 6złr. m. k.

To usiłowanie podniesienia oświaty ludu podaje się z tym dodatkiem do powszechnej wiadomości, że się daje rozporządzenie względem utworzenia szkoły.

**Lwów.** 25. maja. Na założenie szkoły trywialnej w Ostrowcyku, obwodzie Tarnopolskim, zapewniono następujące dobrowolne datki:

Gmina Ostrowczyk razem z Zubolem i Słobudką w gotowiznie co rok po 124złr. 45kr. m. k. i 51 korey 21 garncy rozmaitego zboża, które, licząc korzec po 2złr., uczynią 103złr. 18 $\frac{3}{4}$ kr. m. k.; razem 228złr. 3 $\frac{3}{4}$ kr. m. k.

Oprócz tego obowiązały się te trzy gminy wybudować szkołę i opalać ją, przeznaczwszy na opał 16 kóp okłotów żytnych.

Administrator miejscowy obr. gr. kat., ks. Jan Łopatyński zobowiązał się dawać przez czas sprawowania urzędu duchownego rocznie po 4złr. m. k.; dzierzawca tamtejszy Jakób Albert przez czas swego tamże pobytu rocznie po 5złr. m. k. i po koreu żyta, koreu pszenicy i 2 kopy okłotów na opał mieszkania nauczyciela.

To usiłowanie podźwignienia oświaty ludu podaje się z tą uwagą do powszechnej wiadomości, że już zaczęto udzielać nauki w tej szkole.

## Sprawy krajowe.

**Lwów,** 10. czerwca. Wczoraj obchodzono u nas po kościółkach uroczystość szczęśliwego powrotu Jego Świątobliwości papieża na stolicę świętą do Rzymu, a lud z wdzięcznością odpowiadając wezwaniu swego arcybiskupa, zapelniał licznie świątynię pańską na nabożeństwie przed i popołudniowem, błogosławiąc Pannę Zastępów za ocalenie osierociącej stolicy, a przywrócenie pociechy duźnego zbawienia chrześcijańskim ludom.

**Ze Lwowa.** Dnia 8. b. m. odbyło się losowanie listów zastawnych galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego za sumę 64,700złr. m. k., które w imiennej wartości dnia 31. grudnia 1850 monetą konwencyjną wypłacone będą, a które w następującym wykazie poszczególnione są:

Seryi II. po 5.000złr. sztuk dwie (2) nra ser.: 265 266.

Seryi III. po 1.000złr. sztuk czterdzieści trzy (43) nra seryi: 47, 166, 167, 407, 920, 1.438, 1.765, 1.803, 1.816, 1.907, 2.529, 2.689, 2.726, 2.777, 2.821, 2.911, 3.410, 3.586, 3.612, 3.678, 3.782, 3.825, 4.006, 4.094, 4.151, 4.660, 4.934, 4.969, 5.011, 5.060, 5.186, 5.337, 5.823, 5.982, 6.106, 6.479, 6.725, 6.771, 6.821, 7.004, 7.020, 7.164, 7.313.

Seryi IV. po 500złr. sztuk piętnaście (15) nra ser.: 42, 53, 141, 223, 635, 1.061, 1.503, 1.509, 1.523, 1.585, 1.919, 2.089, 2.300, 2.368, 2.445.

Seryi V. po 100złr. sztuk czterdzieści dwie (42) nra ser.: 123, 449, 640, 641, 820, 935, 1.055, 1.231, 1.484, 1.930, 2.232, 2.760, 2.828, 2.985, 3.028, 3.122, 3.479, 3.724, 4.069, 4.142, 4.608, 4.706, 5.047, 5.172, 5.493, 5.517, 5.568, 5.597, 5.693, 5.704, 6.002, 6.015, 6.105, 6.113, 6.150, 6.337, 6.350, 6.504, 6.535, 6.629, 6.721.

Dyrekeya gal. stanowego Towarzystwa kredytowego wzywa niniejszem posiadaczy wykazanych tu listów zastawnych, aby się o snłate kapitału dnia 31. grudnia 1850 do kasy gal. stanowego Towarzystwa kredytowego we Lwowie, lub też do domów handlowych: Fran. Antoniego Wolfa w Krakowie, Kendlera i spółki w Wiedniu, Michała Kaskla w Dreźnie, Mendelsohna i spółki w Berlinie i braci Bethmannów w Frankfurcie n. M. zgłosili, ponieważ kupony od tych listów zastawnych za dalszy czas wypłacane od kapitału potrącone będą.

Od Dyrekeyi galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego.  
We Lwowie, dnia 8. czerwca 1850.

(Telegraficzne korespondencye z Wiedniem i z Wrocławiem.)

**Paryż,** 3. czerwca. „Moniteur“ umieszcza osnowę nowego prawa wyborczego. — Ministerjum wojny przedłożyło projekt do prawa wzglętem rekrutacyi i organizacyi rezerwy. — Mianowana ma być w tej mierze osobna komisya. — 5 $\frac{0}{10}$  renty — 93 fr. 80 cent. 3 $\frac{0}{10}$  — 58 fr. 40 cent.

**Paryż,** 4. czerwca. Ministerjum przedłożyło dziś w izbie wniosek do podwyższenia pensyi prezydenta na 3. miliony. — 3 $\frac{0}{10}$  renty 59. 5 $\frac{0}{10}$  — 95.25. Wieczór 8. godzina 3 $\frac{0}{10}$  — 58.70. 5 $\frac{0}{10}$  — 94.75.

**Stutgarda,** 4. czerwca. Zgromadzenie reprezentantów kraju odroczone zostało do d. 26.

(Mianowanie.)

— Jego ces. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 1. maja r. b. mianować najlaskawiej książęco-Turn-Taxiskiego dyrektora noczty Jana M. barona de Bellersheim bezpłatnym austryackim konsulem w Lubec z upoważnieniem pobierania taryfą oznaczonych należności konsularnych.

(List apostolski Jego Świątobliwości Papieża do księcia Prymasa Węgier.)

**Preszburg.** Książę Prymas Węgier otrzymał od Jego Św. Papieża z Rzymu następujący list apostolski: „Dano w Rzymie u Ś. Piotra, dnia 29. kwietnia w roku 1850, a naszego papieżstwa IV. Piusa PP. IX. Czcigodny bracie, przyjmij pozdrowienie i Nasze błogosławieństwo apostolskie! Nowy dowód Twojej wzniosłej religijności i troskliwości pasterskiej ujrzeliśmy z zadowoleniem i z niewymowną radością z Twego pisma z dnia 15. stycznia, w którym Nam czcigodny bracie przestałeś egzemplarz mów Swoich mianych przy wstępie na stolicę arcybiskupią do kleru w łacińskim, a do ludu w niemieckim języku. Chociaż nie posiadając języka niemieckiego nie mogliśmy zrozumieć Twego listu pasterskiego i mowy mianej do ludu, przejęła nas jednak wielka radość, gdyśmy się z listu Twego dowiedzieli o prawdziwej gorliwości duchownej, którą wiedziony przypominałeś szczególnie plebanom ich powołanie zachęcając ich, ażeby jako wzór wszystkich cnót przyświecali w kościele Bożym, żeby byli w winnicy pana gorliwymi pracownikami i nigdy nie poprzestali nauczać lud chrześcijański w przepisach naszej świętej,

boskiej religii, chronili ją przed błędami, prześladowaniami i zamachami nieprzyjaciół i sprowadzali lud na drogę sprawiedliwości, prawdy i zbawienia. Miło Nam było dowiedzieć się, z jaką troskliwością upominałeś przełożonych młodzieży kościelnej, ażeby młody kler przysposabiali z wczesna do cnoty i pobożności nauczając go pilnie w świętej wierze, i z jaką pasterską starannością wzywałeś także innych nauczycieli, ażeby młodociane umysły wychowywali w bojaźni Bożej, zaopatrywali je pokarmem niebiańskiej nauki i kształcili w prawości, religijności i pobożności. Życząc Ci czcigodny bracie szczęścia z serca całego, że zaraz przy wstępie na stolicę arcy-pasterską złożyłeś dowody Twej znanej cnoty pasterskiej, nie wątpimy, że ufając w pomoc Boga będziesz i nadal gorliwie dążyć do tego, ażeby w tych ciężkich czasach obraniać kościół wszelkimi siłami, a powierzony Twej opiece lud zaprowadzić do Jezusa Chrystusa, który jest jedyną drogą, jedyną prawdą i życiem.

Bądź zawsze przekonany o Naszej szczególnej miłości ku Tobie, w której oznakę i rękojmię dołączamy Ci niniejszem Nasze apostołskie błogosławieństwo, udzielając go z serdeczną przychylnością Tobie, czcigodny bracie, a oraz i powierzonemu Twej pieczy wiernemu klerowi i ludowi.

(Kurs wiedeński z 5. czerwca 1850.)

Obligacje długu państwa 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 82; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 72; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 49. Akcje bank. 1068. Losy z 1834 r. 175; z 1839 r. 110. Akcje kolei półn. 107<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

## Anglia.

(Wiadomości bieżące z Londynu.)

**Z Londynu** piszą z dnia 30. maja: Przeszłego tygodnia nastąpi w izbie wyższej drugie odczytanie bilu irlandzkiego względem reformy wyborów, przeciwko pomnożona będzie liczba tamtejszych wyborców. — W najbliższy czwartek przedłoży lord Ashlej w izbie niższej wniosek względem zupełnego uchylenia prac niedzielnych w urzędach pocztowych. „Herald“ twierdzi, iż rozstrzygnięcie izby będzie odpowiednie godności prawodawstwa kraju chrześcijańskiego. — Zeszłego piątku wynosiła liczba petycji przeciw pracom niedzielnym 3819 z przeszło 570.000 podpisami, gdy tymczasem strona przeciwna zebrała zaledwie 2000 podpisów. — Dzienniki z Capstadt aż po 24 marca pełne są rozpraw o najlepszej formie ustawy konstytucyjnej dla tej kolonii. — Z powodu wczorajszych wyścigów konnych w Epsom wypoczął parlament; dzisiaj rozpoczął znowu swe posiedzenia. — Trzy trybunały sądowe stanęły w obronie p. Gorham obwinionego przez biskupa z Exeter o kacerstwo. Dla zapobieżenia dalszym podobnym wypadkom przedłożył biskup Londyński bil, do którego przystąpił cały episkopat z wyjątkiem trzech tylko członków. Bil ten dąży do tego, iżby w każdym wypadku, gdzie idzie o apelację w procesach przeciw duchownym oskarżonym o zdania niezgodne z prawowiernem wyznaniem, odsyłał tyczący się komitet, który w pomienionym procesie rozstrzygnął proces na korzyść apelującego Gorham — kwestyę sporną do synodu arcybiskupów i biskupów, i tam dopiero nastąpić ma rozstrzygnięcie większością głosów.

## Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 1. czerwca.)

**Paryż, 1. czerwca.** Pod przewodnictwem generała Bedeau zaczęto dzisiejsze posiedzenie miesięcznym wyborem wydziałów przez losowanie. Potem przyjęto bez debaty kilka wniosków do ustaw interesu lokalnego, tudzież przyzwolono kredyt 5000 fr. dla zakupu pewnego gruntu. Następnie zabrał głos p. Faucher jako sprawozdawca petycji. Zaczął swą mowę od rozbioru petycji przeciw reformie wyborów twierdząc, iż jest prośbą, pokorną prośbą; lecz prawa petycji nie pojmowano należycie w pewnych czasach rewolucyjnych i zamieniano je z prawem bezczelności, z duchem buntowniczym. Nie wszystkie petycje, rzekł mowca dalej, należą wprawdzie do tej kategorii, lecz na wielkiej liczbie z nich ciąży ta hańba. Petycje te pochodzą z 15 departamentów i liczą 2500 podpisów. — Sprawozdawca odczytuje kilka petycji wśród oklasków, z lewej, a nieukontentowania z prawej strony. Potem mówi dalej: zbiorowa liczba podpisów wynosi brutto 527.000. Lecz nadeszły liczne reklamacje względem sposobu, jakim uzyskano te podpisy. Niektóre pochodzą od kobiet, małoletnich, ubogich, inne znowu zdają się być fałszywe. Sprawozdawca okazuje następnie petycję liczącą 400 podpisów, które zdają się być wszystkie jedną ręką skreślone, (wrzawa po prawej stronie.) Na jednej z petycji znajduje się niezgrabnie naśladowany podpis ministra Baroche. (Śmiech.) Zgromadzenie narodowe nie pozwoli na to, ażeby sobie robiono igraszkę z jego powagi i z powagi władzy państwa. Dwie petycje są podpisane przez dwóch radców gminy in corpore. Jestto przekroczenie ustawy, która radcom gminy przyzwala tylko lokalne debaty. Komisya proponuje, ażeby ohydliwe petycje odesłano do ministra sprawiedliwości. (Brawo po prawej stronie.) Potem zabiera głos dep. Th. Bac twierdząc, że nie należy oddawać petentów pod sąd, ho chociaż przypuścić można, że przy takich czynnościach politycznych wkładają się czasem nadużycia, to jednak nie można wątpić, że petycje te są energiczną demonstracją przeciw uchwalonej ustawie. Nie pojmuje przeto, dla czągoby chciano przestraszać petentów i oddać ich pod sądowe śledztwo. Detours zbija tę część sprawozdania, która proponuje śledztwo przeciw obydwom radcom gminy. Briver twierdzi, że przedłożył bardzo wiele petycji, i jest pewnym, że wszystkie podpisy są prawdziwe. Bourzat i Valentin mówią przeciw śledztwu sądowemu. — Zgromadzenie uchwała nakoniec na

wniosek komisji: 1) ażeby petycje uznane za prawdziwe złożyć w biurze informacyjnym; 2) petycje dwóch radców gminy; 3) petycje uważane za fałszywe i 4) wydrukowane bez wymienienia drukarza odesłać do ministra sprawiedliwości. Liczba głosujących 649; za wnioskiem komisji 429; przeciw wnioskowi 220, a więc większość 209 głosów za wnioskami komisji. — Bez dyskusji przyzwolono z końcem posiedzenia dwie pożyczki: 1) suplementa na rok 1849—50. 2) 20.000 franków dla kolei żelaznej z La Teste, tudzież kredyt 163.000 fr. na rok 1849 ministrowi finansów, a ministrowi spraw wewnętrznych za pokrycie kosztów procesu z Bourges i Versailles 187.360. fr. 18 cent.

(Wiadomości bieżące z Paryża z d. 2. czerwca.)

**Paryż, 2. czerwca.** Przy głosowaniu nad ustawą wyborową wstrzymało się tylko 26 członków góry i dziesięciu legitymistów od głosowania. Członkowie góry nie protestowali ani też podali swoje dymisy. Ustawa jest przeto rzeczą skończoną, a za kilka dni nikt już o niej niebędzie mówił. Ultra konserwatyści naglą teraz aby przystąpiono do dalszych ustaw represyjnych i nazywają to „natarczywym oporem.“ Pominawszy kwestyę, czyli większość zgromadzenia w samej istocie zechce się trzymać tej polityki, zachodzi jednak pytanie czyli ten agresywny opór jakiego ultra konserwatyści żądają, wywrze te skutki, jakich się po nim spodziewają. Ostatnim celem tych panów nie innego niejest, jak dyktatura, a niezdaje nam się wcale, aby większość do tej ostateczności chciała się posunąć. — Przesilenie ministerjalne już jest uchylone. Przedwczoraj odbyła się między generałem Changarnier a generałem Hautpoul w pałacu Elysée konferencya w obecności prezydenta republiki, i zupełne porozumienie przyszło tam do skutku. — Przedwczoraj wieczór odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie komitetu socjalistycznego. Niektórzy mowcy dowodzili, że nieczynność po uchwale ustawy wyborowej, jest odstąpieniem od sprawy socjalizmu. Wspomnieli, iż w krótko należy oczekiwać ustawy o druku i ustawy względem pobytu. Pomimo to oświadczyła większość, iż postanowiła nieodzownie utrzymać „pokój na stopie wojennej.“ — Bawi tu obecnie sekretarz lorda Palmerston. Przywiózł on nowy projekt załatwienia kwestyi greckiej, który zapewne będzie przyjęty. — Zdaje się być rzeczą dość pewną, że zgromadzenie narodowe w miesiącu sierpniu będzie miało ferye, oraz maja być zapytane tegoroczne rady generalne, czyli obecne zgromadzenie narodowe ma podjąć rewizyę konstytucyi. Prezydent republiki przesłał królowi pruskiemu list gratulacyjny. Słychać że rząd francuski wysłał pełnomocnika do Frankfurtu, aby był obecny tamtejszym konferencyom.

(Nieporozumienie między generałami d'Hautpoul i Changarnier.)

**Paryż, 30. maja.** Nieporozumienie między generałem d'Hautpoul i jen. Changarnier nie jest jeszcze załatwione. Wiadomo bowiem, że w chwili przesilenia zgromadził generał Changarnier 52 generałów i kapitanów i oznajmił im w ostrych wyrazach, że gdyby nawet prezydent i jego ministrowie wydali rozkazy przeciwne jego rozkazom, tedy nie mają się stosować według pierwszych. Zapewniają, że generał chciał się później skłonić do przeproszenia, lecz jen. d'Hautpoul zagniony podszeptami otaczających go osób, miał zażądać stanowczo usunięcia jen. Changarnier. Rada ministerjalna podzieliła się przeto na dwa obozy, jeden z nich (Baroche) jest za generałem Changarnier, a drugi (Rouher, Fould i Parieu) za generałem d'Hautpoul. Załatwienie tego nieporozumienia odroczone aż do uchwały ustawy wyborowej. Wrazie gdyby jen. Changarnier nie pozostał na swej posadzie, zastąpiłby go zapewne jen. Baraguay d'Hilliers.

(Przyłączenie belgijskiego miasteczka Bouillon do Francyi.)

Dziennik „Courrier des Ardennes“ z d. 30. maja donosi: Pogłoska o przyłączeniu do Francyi małego miasteczka Bouillon dawnej stolicy księstwa tego nazwiska, zdaje się potwierdzać. Rząd belgijski odwołał niedawno temu kompanię wojska liniowego, która stanowiła załogę w Bouillon. Kazał oraz zabrać kilka dział, które otaczały zamek, którego straż obecnie powierzona jest jednemu podoficerowi od artyleryi lub inżynierów. Komendant placu otrzymał równocześnie rozkaz, aby złożył swoje urządowanie.

Wszystko to stwierdza, jakęśmy rzekli, powyższą pogłoskę. Zdaje się jednak, że odstąpienie Francyi miasta Bouillon i trzech innych miasteczek pogranicznych będzie trwało tylko pięć lat, po których zwrócone będą Belgii, skoro to mocarstwo uiszczy się z sumy, którą wydała Francya na wojnę amsterdamską.

(Testament margrabi de Talaru, para Francyi.)

**Paryż, 1. czerwca.** Otworzenie testamentu margrabi de Talaru, byłego para Francyi, nie przestaje być wielkiem zdarzeniem w świecie salonowym. Testament ten zawiera hojne zapisy, których sumy są prawie bajeczne w naszej epoce i w kraju, gdzie majątki są pokawałkowane i do ostateczności rozdrobione. Pominawszy dwa miliony, które zmarły zapisał hrabi Chambord, 50.000, które zapisał panu Chateaubriand, i 40.000, które zostawia panu Berryer, zapisał jeszcze księciu Montmorency-Robeck, swemu siostrzeńcowi dobra w wartości około 800.000 fr., aby mu, jak się wyraża testator, być pomocnym w przedsięwzięciu wspierania nieszczęśliwych.

Niebędziemy tu wychwalać pana Talaru za to, iż był skoligacony z najznakomitszemi rodzinami Francyi, z rodzinami Bethune, Luxembourg, Montmoreney, z nazwiskami nieśmiertelnymi, które uświetniają najpiękniejsze karty naszych dziejów. Ojciec jego był koniuszym Maryi Leszczyńskiej, żony Ludwika XV., niebrakowało mu więc ani jego przodkom zaszczytów i tytułów. Lecz w naszych oczach najpiękniejszym i najzaszczytniejszym tytułem jego jest tytuł ojca nbogich, protektora i przyjaciela nieszczęśliwych.

Przyczyniał się do wszystkich dzieł dobroczynnych, niósł ulgę wszelkim nieszczęściom, uprzedzał wszelką nędzę. Niezwykły on był mawiać, jak tyle innych: Ja mam swoich ubogich. Jednak mógł to powiedzieć i słusznie, a jednak rozdawał rok w rok na wsparcie, na jałmużny, na zachęcenia, na fundacye dobroczynne sumę 120,000 fr. Zostawił on wprawdzie hrabi Chambord 2 miliony, lecz zapisał też dwa miliony w gotowych pieniądzech ubogim.

Ubodzy jego przybrane dzieci, niestracili więc na tem nic, równie jak książe.

Pan Talaru posiadał dobra w siedmiu departamentach; zapisał każdemu biskupowi tamtejszych dyecezyi po 30,000 fr. dla ubogich razem 210,000 franków. Był właścicielem w czterdziestu jeden gminach; zapisał na rozdanie między ubogich dla każdej gminy po 4000 franków, razem 164,000 fr.

Zostawia 160,000 fr. na rozszerzenie wiary chrześcijańskiej. — Jest fundatorem czterech zakładów, gdzie Siostry miłosierdzia pielęgnują starość, lub nauczają młodzież; zostawił umierając każdemu z tych domów sumę 50,000 fr., razem 200,000 fr. Zapisał 80,000 fr. na szpital w Etampes, 10,000 fr. na utrzymanie sierót po zmarłych na cholere itd. Słowem, suma tych dobroczynnych zapisów przewyższa 2 miliony; jestto mniej więcej kapitał, z którego dochody zmarły poświęcał rocznie na cele dobroczynne. (J. d. D.)

## Włochy.

(Posiedzenie senatu i izby deputowanych.)

**Turyn.** 29. maja. Na wczorajszym posiedzeniu uchwalił senat przedłużenie handlowego traktatu z Francją na dalsze 6 miesięcy i przyzwolił żądany na wydatki parlamentowe kredyt 63,803 fr.

W izbie drugiej toczono dyskusję nad budżetem ministerium spraw zagranicznych. Izba wotowała podzielone na dwie kategorie pensje legacyi w ogółowej kwocie 97,458 fr. z potrąceniem 3000 franków. Od zaproponowanych na różne wydatki 130,000 fr. odciągnięto 17,500. Na opłatę konsulatów były przez komisję zaproponowane 264,800 fr. i uchwalone przez izbę, która z tego powodu wezwała ministerium, aby przedłożyło dla uregulowania konsulatów w ogólności stosowną ustawę. Zaproponowane na pensje i rozmaite wydatki konsulów sumy, wynoszące w ogółowej kwocie 137,499 fr., również przyzwolono, co także z przeznaczonemi na przypadkowe wydatki 84,000 fr. nastąpiło.

(Alokucya Papieża na odbytem d. 27. maja tajnem konsystoryum.)

**Rzym.** 28. maja. Giornale di Roma z 27. maja zawiera alokucję Jego Świątobliwości Papieża, którą miał na odbytem 20. maja konsystorzu. Ojciec święty nadmienia w niej najprzód o wycierpieniach dolegliwościach i wybawieniu z nich za pomocą boskiej Opatrności. Poczem ma sobie za powinność w tej pierwszej po swoim powrocie alokucyi wyrazić katolickim opiekuńczym mocarstwem swoją wdzięczność, i w tym względzie wspomina najprzód o królu Neapolitańskim, tak pod względem doznanej od tego monarchy gościnności, jako też gotowości, z jaką dla restauracyi papieskiej stanął na czele armii swojej. W dalszym ciągu mówi o francuskim narodzie i jego prezydencie, i nadmienia, że Francya nieszczęśliła ani kosztów ani krwi swoich synów dla przywrócenia na nowo papieskiego rządu. Dalej o Jego Mości Cesarzu Austrii mówi w ten sposób: „Równa pochwałę i wdzięczność wyrażamy niniejszem Naszemu ukochanemu Synowi w Chrystusie Franciszkowi Józefowi, Cesarzowi Austrii, dostojnemu apostołskiemu Królowi Czech, Węgier itd., który wrodzoną Swą pobożnością i uszanowaniem dla stolicy św. Piotra, i walecznym i silnym postępowaniem przyczynił się jak najgorliwiej do obrony świeckiego rządu apostołskiej stolicy i uwolniony zwycięskim wojskiem swoim prowincye Emilia, Piceno i Umbryę od niesprawiedliwego ciemństwa, oddał je znowu pod Nasz prawny rząd apostołski.“ Z równym względem wspomina potem o rządzie hiszpańskim i jego udziale w interwencyi, i z podzięką nadmienia o pośredniej pomocy mocarstw akatolickich, które chociaż nie materialnie, to przynajmniej moralnym wpływem starały się bronić praw i świeckich interesów rzymskiego kościoła. Poczem zwraca się w alokucyi do wszystkich przy rzymskim dworze zawierzionych posłów, którzy przed odjazdem Ojca świętego bronili jego osoby, i byli jego wiernymi towarzyszami na wygnaniu i w powrocie; z szczególniejszą pochwałą wspomina o udziale całego katolickiego świata, o apostołskiej gorliwości katolickich biskupów w świętem ich powołaniu, o stałości i przywiązaniu kardynałów, i powtórnie składa Bogu i Najświętszej Pannie najczulszą podziękę za restauracyę papieskiego rządu.

Poczem Ojciec święty przechodzi do terazniejszych stosunków katolickiego kościoła i nadmienia o smutnych zabiegach, jakimi go osłabił, jego wpływ umniejszyć, i wszelkimi sposobami stolicę św. Piotra obalić usiłują. Ojciec święty oświadcza swą gotowość do niespracowanej walki przeciw tym wpływom i wzywa swych słuchaczy, równie jak biskupów całego katolickiego świata do podobnej czynności, którą ci znowu na podrzędny im kler jako nicodzowną powinność włożyli mają. W tem miejscu nadmienia z podzięką i radością o Jego Mości Cesarzu Austrii mówiąc: „W dolegliwościach Naszych doznaliśmy największej pociechy przez dekreta Naszego najukochańszego Syna w Chrystusie, Franciszka Józefa, Cesarza Austrii itd., który w skutek odznaczającej się religijności swojej wypełnił Nasze i czcigodnych biskupów Swojego rozległego państwa życzenie, dla największego uwielbienia swego imienia i dla niewypo-

wiedzianej radości wszystkich dobrych Chrześcian i z największą gotowością za porozumieniem się z swymi ministrami pozwolił wolności katolickiego kościoła w swoich państwach tak bardzo pożądaną przystęp. Dla tego dziękujemy temu najdosłojniejszemu Cesarzowi i Królowi za tak odznaczający, katolickiego księcia zupełnie godny postępek, i radujemy się razem z nim w Panu, równie jak mamy nadzieję, że ten najbogobojniejszy Monarcha w swej miłości do katolickiego kościoła będzie dalej prowadzić rozpoczęte dzieło Swoje i zasługi Swoje około katolickiego kościoła uwieńczy.“

W końcu z ubolewaniem mówi Ojciec święty o wydanej w Piemontie ustawie Siccarda i aresztacyi arcybiskupa Franzoni, i nadmienia, że podsekretarzowi stanu kazął założyć protest tak przeciw ustawie jako też przeciw uwięzieniu.

Wspominając nareszcie o szczególniejszej gorliwości Belgów dla religii katolickiej, wyraża życzenie, by wszyscy akatolicy powrócili na łono rzymsko-katolickiego kościoła i prosi Boga, ażeby nad nim miał opiekę.

## Niemce.

(Posiedzenie wirttembergskiego zgromadzenia krajowego.)

**Sztuttgarda.** Król. reskryptem zawiadomiono zgromadzenie krajowe na posiedzeniu z dnia 31. maja, iż rząd nie może żadną miarą przystać na skrócenie etatu finansowego na lat dwa miasto trzech. Wezwano też zgromadzenie do niezwłocznego rozpoczęcia obrad nad trzyletnim etatem, zwłaszcza, że po oświadczeniu zgromadzenia wzięcia inicyatywy w kwestyi konstytucyi, nie może się ministerium sprawą tą zajmować. Następnie odczytano wnioski komisji konstytucyjnej względem oświadczeń szefa departamentu spraw zewnętrznych o dalszem istnieniu związku niemieckiego i tyczącego się aktu. Wnioski te brzmią następnie: 1) Zapytać ministerium, czyli zgadza się z pomienionymi oświadczeniami szefa departamentu spraw zewnętrznych względem dalszego istnienia aktu związkowego i wynikających zńąd zobowiązań członków związkowych. 2) Oświadczyć o obec ministerstwa to oczekiwanie, że z jego strony nie będzie dana żadna potucha do powrócenia do związku niemieckiego, lub do jakiegokolwiek bądź nadwężenia praw narodu niemieckiego i wirttembergskiego, i że raczej dołoży wszelkiego starania, aby w połączeniu z innymi niemieckimi rządami ukończyć po zwołaniu zgromadzenia narodowego dzieło konstytucyi. 3) Z omińieniem protestu dawniejszych stanów przejść do dziennego porządku. — Po dłuższych debatach, w których wziął udział także dep. Römer, przyjęto pierwszy wniosek komisji jednomyślnie, również i drugi z poprawką deputowanego Mohl. W końcu przyjęto i trzeci wniosek w osnowie od komisji podanej. (Ll.)

(Projekt traktatu zaproponowanego przez Prusy w sprawie Szlezwig-Holsztynu.)

Datowana pod dniem 20. maja korespondencya Berlińska dziennika Daily News zawiera osnowę traktatu, który Prusy na konferencyi 17. kwietnia zaproponowały, a który generał Below razem z własnoręcznym listem króla Pruskiego przywiózł do Kopenhagi. Projekt tego traktatu różniący się znacznie od tego, jaki w dzienniku Chronicle jest podany, brzmi jak następuje:

„Art. 1. Odtąd będzie panować pokój, przyjaźń i dobre porozumienie między Jego Mością Królem Pruskim a Jego Mością Królem Danii. Obie dostojne kontrahujące strony obrócą jak największą wagę na to, by między swymi przynależnymi państwami i poddanymi zupełną harmonię utrzymać, i będą unikać wszystkiego, coby do zerwania tego przywróconego pokoju i porozumienia przywieść mogło. Art. 2. Wszystkie stosunki, jakie między Niemcami i Danią istniały, będą od dnia podpisania tego traktatu znowu przywrócone. Jeżeliby nadspodziewanie między obiema stronami nastąpiły kwestye, których niniejszy traktat nie załatwia, tedy ich status quo przed wojną ma być przyjęty za wypadek. Art. 3. Obie dostojne kontrahujące strony zastrzegają sobie wszelkie prawa i pretensye, jakie im wspólnie pod względem ksiestw Holsztynu i Szlezwigu przysługują. Co się tyczy Niemiec, obejmują one wszystko, co uznał związek niemiecki, a najszczególniej, co jego uchwałami z 17. września 1846 jest uznane. Art. 4. Jego Mość Król Pruski obowiązuje się po podpisaniu niniejszego traktatu, nie tylko go w przeciągu czterech dni ratyfikować, lecz użyje także swego wpływu u państw niemieckiego związku, by ich przystąpienie i ratyfikacyę w jak najkrótszym czasie wyjednać. Jego Mość Król Danii obowiązuje się również ten traktat w przeciągu czterech dni ratyfikować. Zaraz potem będą ratyfikacye równocześnie wymieniane.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. czerwca.)

Met. Austri. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 79; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 69<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Akcy bank. 1076. Sard. 31<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Hiszp. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 32<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Polskie 300 — 127; 500 — 80<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

## Prusy.

(Mające nastąpić rozporządzenie względem prasy. — Cesarz rosyjski w Suwałkach oczekiwany.)

**Berlin.** 3. czerwca. Dawniejsze doniesienia nasze o mającym nastąpić rozporządzeniu względem prasy, — pisze „Constitutionelle Correspondenz“ — możemy teraz uzupełnić tym szczegółem jeszcze, że uchwalono później wciągnąć do rozporządzenia królewskiego także i postanowienia tyczące się odjęcia koncesyi drukarzom i księgarzom jako też względem zatrzymania należności pocztowej, przeczo z wydawaniem pism czasowych warunk składania kaucyi po-

łączony zostanie. Co się tyczy częściowego lub całkowitego zatrzymania kaucyi za karę, będzie ono zależec zupełnie od sądowego wyroku opartego na pewnym wyznaczonym minimum. Obszerniejszą ustawę o prasie niemógłby rząd z dwóch przyczyn zaprowadzić jeszcze teraz, a to najpierw że ustawa taka bez współdziałania izb niemogłaby w należyty sposób być przeprowadzoną, powtóre zaś, ponieważ spodziewać się można, że przyszedł parlament niemiecki nad zaprowadzeniem powszechnej ustawy o prasie dla całego terytorium unii obradować będzie.

— Podług otrzymanej dziś wiadomości, oczekiwano Jego Mości Cesarza rosyjskiego na dzień 2. b. m. w Suwałkach, gdzie wczoraj i dzisiaj miał się odbyć przegląd skoncentrowanego tam 1go korpusu armii. (Oe. C.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 5. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 104<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Oblig. długu państ. 85<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcje bank. 94<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Pol. listy zast. 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Pols. 500 — 79<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 300 — 126<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Frydrychsdyry 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Inne złoto za 5 tal. 12<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Austriackie bank. 85<sup>2</sup>/<sub>3</sub>.

### Królestwo Polskie.

**Warszawa, 3. czerwca.** Kuryer Warszawski donosi: Przedwczoraj o 1szej godzinie z południa Jego Mość Cesarz i Król raczył w towarzystwie Jego Cesarzewiczowskiej Mości Następcy tronu opuścić Warszawę z powrotem do Petersburga.

### Rosya.

(Dekret względem wyboru rektora uniwersytetu.)

Gaz ta Petersburgska zawiera nowy dekret, według którego wybór rektora uniwersytetu zależec ma od ministra. Rektor ten nie potrzebuje być docentem, a nadto wolny jest zupełnie od wszelkich prelekcyi, zwłaszcza, że się to niezgadza z bezpośrednim dozorem wszechnicy. Obowiązany jest tylko czuwać nad karnością uczniów i nauczycieli, i niedopuszczać szkodliwej dla państwa oświaty. (Ll.)

### Rzecz domowa.

#### Protokół

dwudziestego pierwszego posiedzenia Wydziału miasta Lwowa z dnia 6. maja 1850.

Przewodniczący:

Karol Höpflingen-Bergendorf c. k. radzca gubernial. jako przełożony magistratu.

Sekretarz:

Roszkiewicz, praktykant konceptowy magistratu. Obecnych członków wydziału 73.

1) Odczytany protokół ostatniego posiedzenia przyjęto bez poprawki.

2) Przewodniczący przedłożył sprawozdanie sekcji VII. względnie obsadzenia dwóch radzców przy politycznym senacie magistratu, mianowicie posunięcia sekretarzy Benedykta Gregorowicza i Józefa Baumann na stopień radzców — końcem powzięcia uchwały.

Odwołując się do swojej odezwy wykazującej konieczną potrzebę obsadzenia opróżnionych posad radzców i stopniowego posunięcia niższych konceptowych urzędników z kolei, oznajmił przewodniczący, iż nietylko VII. lecz także i II. sekcya za obsadzeniem dwóch posad radzców, i nadaniem tychże sekretarzom Gregorowiczowi i Baumannowi się oświadczyła; złożył na stole zgromadzenia pisemny wniosek znacznej liczby tutejszych obywateli celem promocyi sekretarza Baumann, tudzież osobny pisemny wniosek części członków wydziału względem nadania posady radzcy sekretarzowi Gregorowiczowi, i wezwał zgromadzenie, ażeby się oświadczyło, czyli już teraz dwie posady radzców obsadzone, i takowe wspomnianym zdolnością, gorliwością i niezmierną pracą odznaczającym się, tudzież z zasług dla dobra gminy zaszczytnie znanym urzędnikom, którzy już nawet ze strony c. k. Rządów krajowych w roku 1848 zapewnienie swoich promocyi mieli, nadane, i czyli nareszcie niżsi urzędnicy konceptowi z kolei na posady z opróżnienia wynikające stopniowo posunięci być mają?

Wydział uwzględniając słuszność powodów przez przewodniczącego przytoczonych, uchwała: ażeby

a) dwie posady radzców przy politycznym senacie magistratu natychmiast obsadzone,

b) takowe sekretarzom magistratu Gregorowiczowi i Baumannowi prowizorycznie nadane były, i żeby

c) narada względnie stopniowego posunięcia niższych urzędników konceptowych na wyższe stopnie na później odroczone została.

3) Wniosek magistratu i sekcji VII. przez sekcję finansową poparty, ażeby wydawane były karty upoważniające do przekupstwa za opłatą rocznej taksy 1 do 2 złr. m. k., tudzież ażeby asystentom targowym podwyższyć miesięczną placę z 15 na 20 złr., zaś dozorcóm targowym z 8 na 12 złr. m. k. wydział jednomyślnie przyjmuje.

4) Poczem przystąpiło zgromadzenie do rozpoznania ułożonego przez sekcję VII., a w osobnym przez wzmocnienie tejże sekcji 25 członkami wydziału złożonym komitecie rozbieranego projektu do ustawy gminnej dla głównego miasta Lwowa, o którym to przedmiocie osobny protokół spisano.

Koniec posiedzenia o godzinie 8mej wieczór.

### Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w ohwodzie Samborskim.)

**Sambor, 5. czerwca.** Według doniesień handlowych z Sambora, Drohobycza i Komarna sprzedawano na targach od 16. do ostatniego maja w przecięciu korzec pszenicy po 17r.—18r.—15r.; żyta 13r.—14r.—12r.; jęczmienia 10r.—11r.—10r.30k.; owsa 6r.30k.—6r.—6r.45k.; hreczki 0—10r.—9r.; kukurudzy tylko w Samborze 13r. 45k.; kartofli 7r.30k.—4r.30k.—5r.30k. Cetnar siana kosztował 2r.10k.—2r.—2r.55k. Za sąg drzewa twardego płacono 17r. 30k.—13r.—12r.30k.; miękkiego 13r.15k.—11r.—8r.; — za funt mięsa wołowego 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—10k.—10k. i za garniec okowity 3r.20k.—3r.15k.; 4r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było na targach.

(Targ na woły w Ołomuńcu.)

**Ołomuniec, 5. czerwca.** Tą razą weszło granicą galicyjską 1894 sztuk wołów, z których przystawiono na nasz targ tylko 481 sztuk, a z tych 53 Wolfa Muschel z Tarnowa; 40 Arona Kraemer z Radomyśla; 81 Abrahama Klausenstok z Wisznicza; 58 Natana Perlewitser z Sącza; 50 Mondrzyka N. z Mistka i częstkowo 199 sztuk. Na drodze — po największej części w Lipniku, sprzedano dla Wiednia i Pragi 1072 sztuk, 341 sztuk zaś w mniejszych partyach było jeszcze do zbycia, które także tam popędzono. Woły były w przecięciu dość dobrej tuszy, ceny jeszcze wysokie; żądano bowiem za parę, mogącą ważyć 8 do 10<sup>1</sup>/<sub>4</sub> cetnarów, 380—500 zr. — Na targu wiedeńskim stało w tym tygodniu 1960 sztuk bydła rzeźnego i sprzedawano cetnar po 52—55 zr. w. w. Na przyszły tydzień spodziewają się znaczniejszego spędu wołów.

### Kurs lwowski.

Dnia 10. czerwca.

W monecie konwencyjnej.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	38	5	41
Dukat cesarski	5	38	5	41
Półimperyal zł. rosyjski	9	39	9	42
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	48	100	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	54	100	6

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. czerwca.)

Amsterdam 166<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Augsburg 119<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. uso. Frankfurt 119 p. 2. m. Genua 139<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Hamburg 177 l. 2. m. Liworno 119 p. 2. m. Londyn 12.2 p. 3. m. Medyolan 108 p. 2. m. Paryż 141<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Agio duk. ces. 26<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Napoleondor. 9.38. Szufryn. 16. 40. Agio srebra 18.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. czerwca. Księżna Sanguszko Izabella, z Żółkwi. — Hr. Borkowski Seweryn, z Zaleszczyk. — Hr. Karnicki Feliks, z Roguźna. — PP. Kuczyński Leon, z Lubowa. — Grodzicki Stanisław, z Sanoka. — Padlewski Apolinary, z Rudy. — Radziejowski Klemens, z Kłodzienia. — Gorajski Józef, z Przemysła. Dnia 9. czerwca. Książę Lubomirski Adam, z Krakowca. — Hr. Borkowski Ferdynand, z Uscia. — Hr. Dzieduszycki Juliau, z Jarczowiec. — Hr. Dzieduszycki Edward, z Płotycza. — Hr. Borkowski Aleksander, z Krakowa. — PP. Franciszek i Władysław Skrzyńscy, z Bachorza. — Papara Stanisław, z Dolnicza. — Turczyński Jan, z Soposzyna.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. czerwca. Książę Lubomirski Jerzy, do Rozwadowa. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Nieluchowa. — Hrabina Starzyńska, do Brodów. — PP. Tinz Józef, c. k. radzca apelacyjny, do Stanisławowa. — Andrzejowski Piotr, c. k. radzca gubernialny, do Sambora. — Lityński Venant, do Kosmorzyna. — Romaszkan Piotr i Zygmunt, do Uherska. — Zgądziański Antoni, do Uliczka. — Koszowski Antoni, do Krowicy. — Czajkowski Mikołaj, do Dusanowa. — Niezabitowski Kwiryn, do Płuchowa.

Dnia 9. czerwca. Hr. Badeni, do Przemysła. — Hrabina Dzieduszycka Wanda, do Delatyna. — PP. Onyszkiewicz Adrian, do Złoczowa. — Frank Ferdynand, do Nahaczowa. — Stanek Józef, do Wiszenki. — Szwaykart Karol, do Rykowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. i 9. czerwca:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 2 3	+13°	+23°	południowy	poch. ☉
2god.zr.	28 0 0	+22,5°	+13°	" "	jasno "
10 g. w.	28 1 3	+16,5°		" "	" "
6 god.zr.	28 1 0	+14°	+24°	południowy	jasno ☉
2god.zr.	28 0 6	+23°	+13°	" "	" "
10 g. w.	28 0 5	+14°		burza	pochm. *)

\*) Po 7 godzinie dwie burzy z błyskawicą i grzmotami, grad i mocny deszcz, wiatr połud. wschodni i połud. zachodni.

### TEATR.

Dziś: przedstaw. polskie: „**Pojata, czyli Litwini w XIV. wieku.**“ na dochód JP. Starzewskiego.

Jutro: opera niem.: „**Die Zigeunerin.**“